

ALEKSANDER TOBIS

ROLA USTAWY Z DNIA 12 X 1994 R. W OCHRONIE OBROTU GOSPODARCZEGO¹

Do ważnych konstatacji dnia dzisiejszego zaliczyć należy ukształtowanie się potrzeby ochrony rozwijającej się w naszym kraju gospodarki rynkowej, jej umocnienie i ustabilizowanie różnymi sposobami, w czym niebagatelną rolę odegrać powinno odpowiednio dobrane instrumentarium prawne. Priorytet w realizacji tego zadania mają niewątpliwie przede wszystkim dziedziny prawa cywilnego, gospodarczego, finansowego, administracyjnego. Prawu karnemu wyznacza się, zresztą jak w wielu dziedzinach życia rolę pomocniczą, aktywną - gdy zawodzą inne rozwiązania prawne (zasada *ultima ratio*). Prawnokarna problematyka gospodarcza ostatnich lat ma oczywiście także swoją literaturę².

Uchwalona ostatnio ustawa o ochronie obrotu gospodarczego³, sama przez się jest złem koniecznym, ale spełnić ma rolę pozytywną - powściągniętą przed nieprawidłowym funkcjonowaniem obrotu gospodarczego i wynikającymi z tego ujemnymi dla kraju następstwami. Materia objęta ustawą przejęta została, z pewnymi zmianami, z rozdziału pt. "Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu", zamieszczonego w Projekcie kodeksu karnego (ostatnia jego wersja pochodzi z r. 1994). Jako wyimek z pewnej całości ma więc ustawa pełnić także rolę sprawdzianu skuteczności ochrony

¹ Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego - Dz.U. nr 126, poz. 615.

² Por. np. O. Górniok, *Problemy przestępstw gospodarczych w systemie gospodarki kapitalistycznej* (cz. I), *Problemy Prawa Karnego* 1989/15, część II, 1990/16; *Z problematyki karania osób odpowiedzialnych za działalność gospodarczą*, *Problemy Prawa Karnego* 1991/17; *Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu w projekcie kodeksu karnego*, *Przegląd Sądowy* 1991/1 - 2; *Problemy przestępstwa gospodarczej w świetle zaleceń Rady Europy*, *PiP* 1991/9; *O przestępstwa gospodarczej w okresie przechodzenia do gospodarki rynkowej*, *Przegląd Sądowy* 1992/5 - 6; *O tzw. oszustwach gospodarczych w projekcie kodeksu karnego*, *Problemy Prawa Karnego* 1992/18; *Środki zapobiegania przestępstwa gospodarczej w zaleceniach Rady Europy*, *PiP* 1992/10; *Koncepcja przestępstw gospodarczych w doktrynie niemieckiej a polityka kryminalna*, *PiP* 1993/1; *Przestępstwo nadużycia zaufania zamiast karalnej niegospodarności*, *PUG* 1993/3; *O trzech wariantach prawnokarnej ochrony obrotu gospodarczego*, *Przegląd Sądowy* 1993/9; *Odpowiedzialność za przestępstwa popełniane przy wykonywaniu działalności przedsiębiorstw*, *PUG* 1993/11; *Przestępstwo gospodarcza i jej zwalczanie*, Warszawa 1994, PWN; A. Lisowski, *Nowe wytyczne i stare problemy. Co dalej z art. 217 k.k.?*, *Problemy Praworządności* 1990/2 - 3; K. Stefanowicz, *Odpowiedzialność karna w związku z działalnością gospodarczą (przestępstwa i wykroczenia)*, Warszawa 1992, Międzynarodowa Szkoła Menedżerów; H. Kołdecki, *Policyjno-kryminalistyczna problematyka współczesnej przestępstwa ekonomiczno-finansowej w Polsce*, Poznań 1992, PDW "Ławica"; J. Wojciechowska, *O prawnokarnej regulacji przestępstwa prania pieniędzy w ustawodawstwie austriackim*, *Przegląd Prawa Karnego* 1993/8; E. Pływaczewski, *Przestępstwo zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej*, Warszawa 1992, Wydawnictwo Prawnicze; *Pranie brudnych pieniędzy*, Toruń 1993, Wyd. WSPol. Szczytno.

³ Poza ustawą z dnia 12 X 1994 r., dla ochrony obrotu gospodarczego w zakresie prawidłowego funkcjonowania spółek prawa handlowego (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjne), pozostają nadal aktualne przepisy kodeksu handlowego - art. 300 - 306 i 482 - 490.

gospodarki jeszcze przed dojrzeniem układu stosunków do wprowadzenia w życie całości reformy prawa karnego. Czekać na reformę całościową dłużej nie było można. Ustawa zatem wysuwa "przed nawias" pewną część przepisów w pełni celowo.

Ustawa ta w art. 13 uchyliła obowiązujący dotychczas art. 217 kodeksu karnego, dotyczący przestępstwa niegospodarności. Zmiana stosunków społeczno - gospodarczych, malejące znaczenie tego przepisu, potrzeba eliminacji przestarzałych pojęć używanych w treści tego przepisu, jak i konieczność stworzenia nowej, szerszej perspektywy ochronnej stosunków gospodarczych sprawiły, że zdecydowano się zastąpić treść art. 217 k.k. nowymi sformułowaniami - ujętymi w art. 1 ustawy. Nowy typ przestępstwa, które można by nazwać "przestępstwem wyrządzenia szkody majątkowej", nawiązuje wyraźnie do znanego także kodeksowi karnemu przestępstwa nadużycia zaufania (art. 206). Artykuł ten, choć obniżono w nim sankcję (przez art. 13 ustawy), nie uległ jednakże skreśleniu, jak to odnosi się do art. 217 k.k., w związku z czym relacja treści art. 1 ustawy do art. 206 k.k. winna być wyjaśniona.

Przestępstwo opisane w art. 1 ustawy polega na wyrządzeniu znacznej szkody majątkowej określonej jednostce, szkody wynikającej z nadużycia udzielonych sprawcy uprawnień lub niedopełnienie ciążących na nim obowiązków, gdy sprawca jest zobowiązany na podstawie przepisu prawnego, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą Skarbu Państwa, innej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej albo osoby fizycznej.

Różnice między art. 1 ustawy a art. 206 k.k. zaznaczają się na kilku płaszczyznach. Podmiot przestępstwa z art. 206 jest z jednej strony określony szerzej, bo mowa tu o osobie, która "będąc zobowiązana" do zajmowania się sprawami majątkowymi dopuszcza się przestępczego zachowania, podczas gdy art. 1 ustawy obowiązek zajmowania się sprawami majątkowymi jakiegoś podmiotu określa wężiej - przez dodanie słów "na podstawie przepisu prawnego, decyzji właściwego organu lub umowy". Obowiązek pochodzący z jakiegokolwiek źródła jest więc szerszy od obowiązku powstałego ze źródła bliżej sprecyzowanego w ustawie. Z drugiej jednak strony ujęcie indywidualnego podmiotu przestępstwa w art. 1 ustawy jest szersze o tyle, że dołączono tu także możliwość występowania obowiązku zajmowania się nie tylko sprawami majątkowymi, ale także "działalnością gospodarczą" określonych podmiotów gospodarczych lub osoby fizycznej. "Sprawy majątkowe" i "działalność gospodarcza" oczywiście nie pokrywają się ze sobą, zakresy tych pojęć krzyżują się, słusznie więc ustawa, jeśli ma pełnić funkcje ochronne dla obrotu gospodarczego, dołączyła to dodatkowe znamię do opisu stanu faktycznego przestępstwa.

Druga różnica obejmuje ujęcie w ustawie wyraźnego znamienia skutku, podczas gdy przestępstwo z art. 206 k.k. jest przestępstwem formalnym, do jego stwierdzenia nie musi istnieć skutek w postaci określonej szkody majątkowej; wystarczy, że sprawca działa na szkodę swego mocodawcy. Odpowiedzialność za naruszenie art. 1 ustawy powstaje wyłącznie wtedy, gdy

sprawca podmiotowi gospodarczemu lub osobie fizycznej, której sprawy majątkowe lub działalność gospodarczą prowadzi, "wyrządził znaczną szkodę majątkową". Każdy uszczerbek na majątku odpowiada pojęciu szkody, lecz nie wystarcza to do stwierdzenia przestępstwa. Wymagane jest, by szkoda była "znaczną", ustawodawca posłużył się tu znamieniem częściowo niedookreślonym, pozostawiając tę kwestię orzecznictwu sądowemu. Znamię "znaczności" szkody majątkowej jest o tyle częściowo niedookreślone, ponieważ w § 3 art. 1 ustawy stworzono typ kwalifikowany przestępstwa wyrządzenia szkody majątkowej przez wprowadzenie surowszego zagrożenia dla sprawcy szkody przekraczającej 2 miliardy złotych. Zatem szkoda wyrządzona przestępstwem z art. 1 ustawy może być "znaczną", tzn. od jakiegoś poziomu x (ustalić to musi S.N.) do 2 miliardów złotych; może także barierę 2 miliardów przekraczać - wtedy sprawca odpowiada surowiej. Każda szkoda od 0 do x jako nieznaczna lub nie znaczna (średnia) nie pociąga za sobą odpowiedzialności karnej z art. 1 ustawy.

Trzecia zasadnicza różnica między art. 206 k.k. a art. 1 ustawy uwidacznia się w zakresie przedmiotu ochrony obu przepisów. Art. 206 odnosi się do ochrony interesów majątkowych głównie osób fizycznych, mowa w nim bowiem o zajmowaniu się sprawami majątkowymi "innej osoby". Można ewentualnie dopuścić tu interpretację rozszerzającą, że pod pojęciem "osoba" rozumieć należy także "osobę prawną", choć nie ma ustawowej wykładni tej kwestii. W każdym razie i tak poza ochroną z tego przepisu znajdują się podmioty gospodarcze nie mające osobowości prawnej i Skarb Państwa. W dodatku, jak to częściowo wyżej wzmiankowano, nie ma tu mowy o tej części prowadzenia gospodarki, która nie jest zajmowaniem się sprawami majątkowymi a wyrządza znaczną szkodę majątkową. Dla dopełnienia kręgu przedmiotów ochrony ustawa dodała słusznie także podmiot gospodarczy, jakim po prostu może być "osoba fizyczna".

Znamiona czasownikowe przestępstwa ujęte w art. 1 ustawy wymagają, by znaczna szkoda majątkowa powstała w wyniku "nadużycia udzielonych uprawnień lub niedopełnienia ciążącego na sprawcy obowiązku". W stosunku do podobnych sformułowań na tle poprzednio obowiązującego art. 217 k.k. to nowe ujęcie różni się przede wszystkim posłużeniem się w nowej wersji prawnej słowem "nadużywa uprawnień" zamiast "przekracza uprawnienia". Sądzę, że słowo "nadużywa" silniej zobowiązuje do trzymania się reguł dobrego gospodarowania i dobrego prowadzenia spraw majątkowych. Przekroczenie uprawnień wymagało stwierdzenia naruszenia konkretnego przepisu, z którego uprawnienie wynika. W przypadku nadużycia uprawnień nie musi występować naruszenie konkretnego przepisu, może chodzić np. o złamanie reguł dobrego gospodarowania wynikającego z danej sytuacji, forsowanie niekorzystnej decyzji, choć prawo na to pozwala itp.

Art. 1 ustawy w § 3 przewiduje typ kwalifikowany przestępstwa przez następstwo w postaci szkody wyrażającej się kwotą powyżej 2 miliardów złotych. Ponadto, drugi typ kwalifikowany przestępstwa, ze względu na znamię strony podmiotowej, przewidziano w § 2, zapowiadając surowszą odpowiedzialność, jeżeli czyn popełniony jest z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. Przestępstwo podstawowe (§ 1) i kwalifikowane (§ 3) wyrządzenia

szkody majątkowej popełnić można także nieumyślnie (§ 4) - ze złagodzoną odpowiedzialnością karną. Karze natomiast nie podlega ten, kto przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie naprawił w całości wyrządzoną szkodę. Rozwiązanie to stanowi jeszcze jeden dowód na zamierzoną subsydiarność prawa karnego w ochronie funkcjonowania obrotu gospodarczego.

Należy zaznaczyć, że do treści art. 1 ustawy Senat RP proponował wprowadzić ponadto przepis, według którego surowszej odpowiedzialności podlegałby sprawca będący funkcjonariuszem publicznym, odpowiedzialnym za kierowanie lub zarządzanie gospodarką lub finansami państwa. Poprawka ta nie została przyjęta.

Z art. 1 ustawy koresponduje treść art. 9 ustawy, który wprowadza swoistą formę przestępstwa wyrządzenia szkody majątkowej. Można bowiem odpowiadać karnie także wtedy za wyrządzenie szkody majątkowej (bez znamienia "znaczej") tym samym podmiotom jak w art. 1 ustawy, jeżeli sprawca prowadzi dokumentację działalności gospodarczej nierzetelnie lub niezgodnie z prawdą. Przejawem tej nierzetelności lub niezgodności z prawdą może być niszczenie, usuwanie, *ukrywanie*, przerabianie lub podrabianie dokumentów dotyczących tej działalności. Nie prowadzenie w ogóle dokumentacji działalności gospodarczej jest karalne także, o ile sprawca przez to działa na szkodę majątkową wymienionych podmiotów gospodarczych. Przypadki mniejszej wagi mogą być traktowane łagodniej.

Ustawa z dn. 12 X 1994 r. zawiera także przepisy mające chronić odpowiednie podmioty gospodarcze przed wyłudzeniami kredytów, środków pochodzących z dotacji, subwencji lub zamówień publicznych. Odpowiadać karnie będzie każdy (przestępstwo powszechne), kto w celu uzyskania kredytu, gwarancji kredytowej, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego przedłoży fałszywe lub stwierdzające nieprawdę dokumenty albo nierzetelne oświadczenia dotyczące okoliczności mających znaczenie dla uzyskania takiego kredytu, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego (art. 3 § 1 ustawy). Ukaraniu podlega także osoba, która zaniecha wbrew obowiązкови, zawiadomienia właściwego organu o powstaniu okoliczności mogących mieć wpływ na wstrzymanie lub ograniczenie uzyskanych środków (§ 2).

Konstrukcja prawna art. 3 ustawy odbiega od klasycznej formuły przestępstwa oszustwa, ujętego w art. 205 k.k., w dwu istotnych punktach. Po pierwsze, intencją sprawcy nie musi być chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, aczkolwiek z natury rzeczy uzyskanie kredytu, dotacji, subwencji, zamówienia publicznego korzyść majątkową zakłada, ale jak podkreślono - ten element strony podmiotowej przestępstwa - nie musi wystąpić. Po wtóre, nie musi nastąpić skutek w postaci "niekorzystnego rozporządzenia mieniem" ze strony osoby (podmiotu gospodarczego) poszkodowanej. Wystarczy sam akt "ubiegania się" o kredyt, dotację, subwencję itd. z przedłożeniem fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów. Przestępstwo z art. 3 ustawy jest przestępstwem formalnym. Takie ujęcie kwestii wyłudzeń kredytowych, dotacyjnych itd. znakomicie ułatwia ściganie karne, upraszcza bowiem postępowanie dowodowe, które nie musi obejmować faktu przekazania środków pieniężnych, czy podobnych, sprawcy przestępstwa lub innym osobom korzystającym z wymienionych środków.

Należy zwrócić uwagę na to, że znamię "przedkładania fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów" wymagać będzie rozważenia kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 3 ustawy i z art. 265 § 1 lub 266 § 2 k.k. Przepisy te bowiem odrębnie regulują kwestie posługiwania się podrobionym, przerobionym lub stwierdzającym nieprawdę dokumentem. Zachodzić tu może jednoczynowy zbieg przepisów ustawy.

Cały zresztą wysiłek z powołaniem do życia art. 3 jako specjalnej regulacji prawnej dla zwalczania określonego zjawiska gospodarczo ujemnego może się okazać "pyrrusowym zwycięstwem" wobec niedostrzeżenia, że art. 265 § 1 i 266 § 2 k.k. sprawę załatwiają jednoznacznie, gdy chodzi o zakaz używania dokumentów sfałszowanych lub poświadczających nieprawdę w jakimkolwiek celu, nie tylko wyłudzeń bankowych, dotacyjnych itd. Art. 3 ustawy jest wprawdzie w jednym miejscu szerszy - w zakresie przedkładania oświadczeń przez osobę ubiegającą się o kredyt, gwarancję, dotację itd. - tego art. 265 § 1 i 266 § 2 k.k. nie obejmują. Tu racja stworzenia nowego przepisu jest wyraźna. Natomiast, gdy chodzi o fałszywe dokumenty (podrobione, przerobione), to racji takiej nie widać. Chyba, że wchodziłoby w grę zaostrezenie sankcji - byłby to wtedy przypadek *lex specialis* w stosunku do art. 265 § 1 i 266 § 2, ale sankcja w art. 3 ustawy jest nawet łagodniejsza od sankcji przewidzianych w art. 265 § 1 i 266 § 2. Art. 3 przewiduje sankcję od 3 miesięcy pozbawienia wolności do lat 5, a tamte przepisy od 6 miesięcy do lat 5. Trzeba było więc sankcję podnieść i sprawa byłaby jasna, uzasadniłoby to silniej objęcie specjalną ochroną prawidłowości obrotu gospodarczego w zakresie kredytowania, dotowania, subwencjonowania itd., niż osiąganie podobnych wyników w ramach przepisów chroniących dokumenty.

Należy jeszcze dodać, że w tekście art. 3 ustawy użyto sformułowania "przedkłada... oświadczenie", co oznaczałoby, że chodzi o formę pisemną oświadczeń osób ubiegających się o kredyt, gwarancję kredytową, dotację itd. Nie użyto tu terminu frazeologicznie bliższego "składa oświadczenia", wobec czego ustne zapewnienia oszukańcze o pewnym stanie rzeczy odpowiedzialności karnej rodzić nie będą. Chyba, że sformułowanie "przedkłada" oświadczenia użyto nieprzemyślanie, ale zakładać należy, że ustawodawca działa racjonalnie.

Senat RP proponował szerszy zakres przedmiotowy materii ujętej w art. 3 ustawy. Chodziło o objęcie karalnością także przedkładania fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów oraz oświadczeń w odniesieniu do przypadków zakupu towaru, świadczenia usług, dokonywania pożyczek i poręczenia. Poprawka Senatu została przez Sejm odrzucona.

Subsydiarność rozwiązań karnych podkreśla art. 3 § 3 ustawy przewidujący nie podleganie karze osoby, która przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie zapobiegła wykorzystaniu kredytu, gwarancji kredytowej, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego.

Mnożące się w ostatnim czasie przypadki oszustw ubezpieczeniowych skłoniły ustawodawcę do włączenia i tej kwestii do materii ustawowej. Odpowiedzialności karnej do 5 lat pozbawienia wolności będzie podlegał ten, kto (przestępstwo powszechne) w celu uzyskania odszkodowania z tytu-

łu umowy ubezpieczenia powoduje zdarzenie będące podstawą do wypłaty odszkodowania (art. 4 § 1), chyba, że przed wszczęciem postępowania karnego dobrowolnie zapobiegnie wypłacie odszkodowania (art. 4 § 2) - wówczas nie podlega karze. W grę wchodzić tu mogą umyślne podpalenia zabudowań gospodarczych, powodowanie uszkodzeń lub zniszczeń samochodów itp. zdarzenia, które karalne będą już na etapie "spowodowania" zdarzenia, niezależnie od tego, czy doszło do faktycznego uszczerbienia majątku ubezpieczyciela w postaci wypłaty odszkodowania. Forma czynnego żalu przybierająca postać dobrowolnego zapobiegnięcia wypłacie odszkodowania przed wszczęciem postępowania karnego powoduje nie podleganie karze. Jeżeli z jakichś powodów nie dochodzi do wypłacenia odszkodowania, np. ubezpieczyciel zorientował się w oszustwie, nie ma podstaw do negowania bytu przestępstwa. Rozwiązanie przyjęte w art. 4 ustawy upraszcza dowodzenie oszustwa ubezpieczeniowego, wyeliminowane zostało bowiem znamię "niekorzystnego rozporządzenia mieniem" funkcjonujące w treści art. 205 k.k. Pozostaje jednak nadal konieczność przypisania sprawcy kierunkowego zamiaru - spowodowania zdarzenia (np. pożaru, innego zniszczenia mienia) "w celu uzyskania odszkodowania". Zwrócić należy także uwagę na to, że art. 4 § 1 wymaga, aby spowodowane przez sprawcę zdarzenie dawało podstawę do wypłaty odszkodowania ("będące"). W związku z czym, zdarzenie nie stanowiące podstawy do wypłaty, np. fikcyjna kradzież samochodu, upozorowane włamanie do sklepu, nie może być ścigane z art. 4, ale wypełnić musi pełen zakres znamion z art. 205 k.k. (niezależnie od naruszenia innych przepisów k.k. w jednoczynowym zbiegu).

Ustawa przewiduje także grupę przepisów dotyczących przestępstw dokonanych na szkodę wierzycieli. Problematyka ta wraca obecnie, w zmienionej formie prawnej, po latach obowiązywania odpowiednich przepisów kodeksu karnego z 1932 r. (art. 273 - 285), wiąże się to z ujemnymi zjawiskami, szkodliwymi dla kształtowania się prawidłowych stosunków gospodarczych po zmianach w Polsce w roku 1989. Oszukiwanie partnerów gospodarczych, niespłacanie długów, doprowadzanie do fikcyjnych upadłości, ukrywanie składników majątkowych stało się na tyle częste i dotkliwe, że nie można było dłużej czekać na uchwalenie nowego kodeksu karnego, w którym i te przepisy w ramach rozdziału o przestępstwach przeciwko obrotowi gospodarczemu zostały ujęte (projekt 1994 - rozdział XXXVI).

Ustawa poświęca 3 artykuły uregulowaniu odpowiedzialności dłużników wobec wierzycieli (art. 6 - 8), tworząc odmiany podstawowe, uprzywilejowane albo kwalifikowane, zależnie od sposobu działania sprawcy, liczby osób pokrzywdzonych lub rodzaju zabezpieczeń formalnych mienia. Art. 6 § 1 przewiduje przestępstwo udaremnienia lub uszczerbienia zaspokojenia majątkowego wierzyciela, gdy w sytuacji grożącej sprawcy niewypłacalnością lub upadłością usuwa on, ukrywa, zbywa, uszkadza albo rzeczywiście lub pozornie obciąża składniki swojego majątku. Grozi za to kara do 3 lat pozbawienia wolności. Jeżeli znamiona czasownikowe wymienione w § 1 art. 6 zostaną zrealizowane wobec mienia zajętego lub zagrożonego zajęciem, a celem sprawcy było udaremnienie wykonania związanego z działalnością gospodarczą orzeczenia sądu lub innego organu państwowego - wtedy sprawca

według § 2 art. 6 odpowiada surowiej - do 5 lat pozbawienia wolności. Z kolei, pokrzywdzenie w ten sposób wielu wierzycieli, jeśli została im wyrządzona szkoda, powoduje możliwość wymierzenia kary od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Art. 7 § 1 tworzy natomiast odrębne przestępstwo udaremnienia lub ograniczenia zaspokojenia należności kilku wierzycieli przez powołanie do życia nowej jednostki gospodarczej i przeniesienie do niej składników majątku dłużnika. Zagrożenie ustawowe wynosi tu w górnej granicy - 5 lat pozbawienia wolności. Odrębnie odpowiada też dłużnik kilku wierzycieli, który umyślnie doprowadza do swojej upadłości lub niewypłacalności - wtedy podlega karze do 3 lat pozbawienia wolności (§ 2) albo, jeśli czyni to lekkomyślnie, w szczególności trwoniąc części składowe majątku, zaciągając zobowiązania lub zawierając transakcje oczywiście sprzeczne z zasadami gospodarowania, odpowiada w granicach 2 lat pozbawienia wolności, kary ograniczenia wolności albo grzywny (§ 3).

Ochrona prawidłowego toku postępowania upadłościowego jest celem powołania do życia art. 8 ustawy. Niedopuszczalne jest spłacanie lub zabezpieczanie tylko niektórych wierzycieli z działaniem w ten sposób na szkodę innych, jeżeli niemożliwe jest zaspokojenie roszczeń majątkowych wszystkich wierzycieli. Karalne jest również czynne i bierne przekupstwo w postępowaniu upadłościowym lub zmierzającym do zapobieżenia upadłości, mianowicie udzielenie wierzycielowi korzyści majątkowej lub jej obietnicy za działanie na szkodę innych wierzycieli albo po stronie wierzyciela - gdy ten korzyść majątkową przyjmuje albo jej żąda.

Niektóre sformułowania zawarte w art. 6, 7 i 8 ustawy wymagać będą bliższej interpretacji. Np. określona odpowiedzialność wiąże się z pokrzywdzeniem 1 wierzyciela, "kilku" wierzycieli lub "wielu" wierzycieli. Te dwa określenia nie są precyzyjne. Kilku to - na pewno nie dwóch - może być trzech i więcej, a wielu, to więcej niż kilku, choć może się to pojęcie krzyżować z pojęciem "kilku". To samo można powiedzieć o znamionach "niektórzy wierzyciele" i "inni wierzyciele". Choć te są precyzyjniejsze - oznaczają bowiem każdą liczbę mnogą wierzycieli, czyli od dwóch co najmniej poczynając, a kończąc na liczbie, która nie obejmie jednak "wszystkich" wierzycieli. Wyjaśnień Sądu Najwyższego wymagać też będzie zgranie terminów "uszczupełnia" z art. 6 § 1 i "ogranicza" z art. 7 § 1, w których chodzić będzie zapewne o częściowe tylko wykonanie zobowiązania wobec wierzyciela.

Niejasna zapewne będzie także klasyfikacja "lekkomyślnego doprowadzenia do swojej upadłości lub niewypłacalności" (art. 7 § 3). Czy znamię lekkomyślności wiązać z winą nieumyślną sprawcy - w postaci lekkomyślności, z pominięciem drugiej jej kodeksowej formy - t.j. niedbalstwa, czy też chodzić tu będzie o cały zakres przestępstwa nieumyślnego, bowiem do tej ustawy mają zastosowanie wszystkie przepisy części ogólnej kodeksu karnego, z wyjątkiem uregulowań odmiennych (art. 121 k.k.). Traktować należałoby regulację zawartą w ustawie jako *lex specialis* - i konsekwentnie odmawiać ścigania w przypadkach ustaleń nieumyślności przyjmującej postać niedbalstwa. Pod lekkomyślnym doprowadzeniem do upadłości lub niewypłacalności z poszkodowaniem kilku wierzycieli rozumieć więc należą-

łoby zachowanie, które w stronie podmiotowej odpowiadałoby opisowi lekomyślności przewidzianej w art. 7 § 2 k.k.

Przestępstwo udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia majątkowego wierzyciela (art. 6 § 1 ustawy) ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego, chyba, że pokrzywdzonym wierzycielem jest Skarb Państwa, wówczas wchodzi w grę oskarżenie publiczne z urzędu.

Do zdarzających się mniej często w praktyce zaliczyć należy przestępstwa skierowane przeciwko przetargowi publicznemu lub jego prawidłowemu przebiegowi.

Swego czasu prasa podawała szczegóły udaremnienia przetargu publicznego, którego sprawcami byli członkowie rolniczej "Samoobrony".

Niemniej, statystyka skazań sądowych wydawana przez Ministerstwo Sprawiedliwości nie notuje danych dotyczących art. 245 k.k., który to przepis uległ obecnie skreśleniu, a w to miejsce powołano do życia art. 2 ustawy, stanowiący rozwiniętą, przez dodanie paragrafów 2 i 3 - formułę ścigania tego przestępstwa.

Według tych przepisów karalne jest do 3 lat pozbawienia wolności udaremnienie (przestępstwo skutkowe) lub utrudnianie (przestępstwo formalne) przetargu publicznego na szkodę właściciela mienia albo osoby lub instytucji, na rzecz której przetarg jest dokonywany - jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zrównane w odpowiedzialności z powyższymi są także zachowania polegające na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji lub zatajaniu okoliczności mających istotne znaczenie dla wyniku przetargu, jeśli zachowania te pozostają w związku z publicznym przetargiem. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego chyba, że jest nim Skarb Państwa, wówczas ściganie następuje z urzędu. Szkodzić przetargowi można więc sposobami fizycznymi lub intelektualnymi - rozgłaszając np. różne fałszywe informacje lub je zatajając, pod warunkiem, że były na tyle ważne, iż mogły mieć wpływ na wynik przetargu.

Ustawa z 12 X 1994 r. uregulowała również jedną z ważniejszych kwestii o znaczeniu międzynarodowym, dotyczącym zjawiska tzw. "prania pieniędzy". Nie mieliśmy dotychczas w polskim systemie prawa karnego przepisów pozwalających w miarę skutecznie zwalczać to zjawisko, choć były sygnały w środkach powszechnego przekazu o jego pojawieniu się także w naszym życiu gospodarczym. Na tle właściwego ujęcia przepisów o "praniu pieniędzy" zarysowały się kontrowersje między stanowiskami Sejmu i Senatu. Senat proponował bardziej rygorystyczne i rozszerzające ujęcie przestępstwa. Propozycji Senatu Sejm jednak nie przyjął. Przepisy o "praniu pieniędzy" są w swojej konstrukcji dość zawiłe. Według art. 5 § 1 ustawy odpowiedzialności karnej podlegać będzie sprawca, który w celu wprowadzenia do legalnego obrotu środków płatniczych, papierów wartościowych lub wartości dewizowych pochodzących ze zorganizowanej przestępczości, powiązanej z obrotem środkami odurzającymi lub psychotropowymi, fałszowaniem pieniędzy lub papierów wartościowych, wymuszaniem okupu lub handlem bronią, przyjmuje je, przenosi własność lub posiadanie, przekazuje lub wywozi za granicę albo podejmuje inne działanie, które może udaremnąć stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia, wykrycie albo orze-

czenie przypadku. Przewidywana kara za to przestępstwo mieści się w granicach od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

W § 2 art. 5 przewidziano natomiast przestępstwo zbliżone kształtem do paserstwa, ale związanego z praniem pieniędzy. Odpowiedzialności do 3 lat pozbawienia wolności podlega osoba, która wbrew przepisom przyjmuje w gotówce wielkie ilości pieniędzy lub wartości dewizowych albo pieniądze lub wartości dewizowe przyjmuje w okolicznościach wzbudzających uzasadnione podejrzenie ich pochodzenia ze zorganizowanej przestępczości albo świadczy usługi w zatajeniu ich przestępnego pochodzenia lub w zabezpieczeniu przed zajęciem.

Jeżeli realizacja znamion przestępstw przewidzianych w art. 5 §§ 1 i 2 nastąpiła w porozumieniu z innymi osobami lub za pomocą takiego czynu przyniosło to sprawcy znaczną korzyść majątkową, ustawa przewidziała surowszą odpowiedzialność - w granicach od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Sprawcom przestępstw opisanych w §§ 1 - 3 art. 5 grozi ponadto obowiązkowa kara dodatkowa w postaci przypadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa, w tym środków płatniczych, wartości dewizowych i papierów wartościowych. Gdy nie są one własnością sprawcy - orzeczenie sądu jest fakultatywne.

Konstrukcja art. 5 ustawy wskazuje na utworzenie kilku form przestępstw związanych z praniem pieniędzy. Forma podstawowa polega na: 1) przyjmowaniu, przenoszeniu własności lub posiadania, przekazywaniu za granicę itd. środków płatniczych, papierów wartościowych itp. - w celu wprowadzenia ich do legalnego obrotu, albo 2) na innym działaniu, które może udaremnić przestępne pochodzenie tych środków, ich wykrycie albo orzeczenie przypadku. To drugie zachowanie wypełnia zadania klauzuli generalnej, dopełniającej pierwszą odmianę. Obie wymagają zabarwienia celowościowego w stronie podmiotowej - wprowadzenia do legalnego obrotu wymienionych środków oraz świadomości sprawcy, że pochodzą one ze zorganizowanej - określonej przestępczości.

Forma uprzywilejowana (§ 2) zawiera trzy odmiany: 1) przyjmowanie wbrew przepisom wielkich ilości pieniędzy lub wartości dewizowych, 2) przyjmowanie pieniędzy lub wartości dewizowych nie w wielkich ilościach, ale w okolicznościach wzbudzających uzasadnione podejrzenie, że pochodzą ze zorganizowanej przestępczości, 3) świadczenie usług w zatajeniu przestępnego pochodzenia lub w zabezpieczeniu przed zajęciem pieniędzy lub wartości dewizowych pochodzących ze zorganizowanej przestępczości.

Formę kwalifikowaną (§ 3) stanowią natomiast bądź to 1) realizowanie wyżej wymienionych form w porozumieniu z innymi osobami, bądź 2) przez osiągnięcie (forma dokonana) znacznej korzyści majątkowej.

Wątpliwości interpretacyjne powstają na pewno na tle nieostrych znamion, jak "wielkie ilości" i "znaczną korzyść majątkową". Orzecznictwo Sądu Najwyższego musi tu odegrać swoją rolę. Pierwsza odmiana formy uprzywilejowanej budzi także zastrzeżenia. Blankietowe odesłanie - "wbrew przepisom" do innych uregulowań - pozakarnych, daje zbyt duży margines swobody. Jest to norma wyraźnie niedookreślona. W ściganiu karnym bę-

dzie ona oczywiście instrumentem wygodnym, ponieważ sformułowanie ustawowe, że każdy przypadek bezprawnego przyjęcia wielkiej ilości pieniędzy lub wartości dewizowych bez potrzeby dowodzenia, iż są to środki pochodzące z przestępczości zorganizowanej, ułatwia znacznie ściganie obrotu środkami finansowymi niewiadomego pochodzenia.

Warto ponadto zauważyć, że art. 5 w jednym miejscu (§ 1) wymaga ustalenia, że środki finansowe pochodzą z określonej bliżej rodzajowo zorganizowanej przestępczości (np. związanej z obrotem narkotykami, handlem bronią, fałszowaniem pieniędzy itd.), a w drugim miejscu tej określoności rodzajowej przestępczości zorganizowanej nie wymaga (§ 2). Poszerza się przez to zakres kryminalizacji niektórych czynów, choć w efekcie - z mniejszym zagrożeniem ustawowym. Senacka propozycja, aby pójść jeszcze dalej i objąć karalnością wprowadzanie do legalnego obrotu środki finansowe pochodzące z działalności przestępczej niekoniecznie zorganizowanej, została przez Sejm odrzucona.

Od odpowiedzialności za wszystkie formy przestępstwa prania pieniędzy może się zwolnić ("nie podlega karze" - § 4 art. 5) sprawca, który dobrowolnie ujawni wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz okoliczności jego popełnienia, jeżeli zapobiegło to popełnieniu innego przestępstwa. Jeżeli sprawca czynił starania o ujawnienie tych informacji i okoliczności sąd jest zobowiązany zastosować wobec niego nadzwyczajne złagodzenie kary.

Po raz pierwszy w polskim prawie karnym w instytucji czynnego żalu zastosowano rozwiązanie proponowane w dyskusjach nad instytucją świadka koronnego, a mianowicie bezkarność lub nadzwyczajne złagodzenie kary, gdy informacje ujawnione organom ścigania dotyczą osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa. Efektywność procesową tego przepisu osłabia jednak klauzula "jeżeli zapobiegło to popełnieniu innego przestępstwa".

Ustawa z dn. 12 X 1994 r. zawiera ponadto kilka postanowień uzupełniających, wiążących się z niektórymi przestępstwami w niej ujętymi. Przyjęto na przykład, że odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstw określonych w art. 2 - 9 ustawy, jak dłużnik lub wierzyciel podlega osoba, która na podstawie przepisu prawnego, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonania zajmuje się sprawami majątkowymi Skarbu Państwa, innej osoby prawnej, osoby fizycznej, grupy osób albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej (art. 10).

Skazanie za przestępstwa wyrządzenia szkody majątkowej przekraczającej 2 miliardy złotych (art. 1 § 3), wyłudzenia kredytu, dotacji, subwencji lub zamówienia publicznego (art. 3 § 1) lub za przestępstwo prania pieniędzy (art. 5), pociąga za sobą możliwość orzeczenia kary grzywny w wysokości do 50 miliardów złotych (art. 11).

Pozostałe postanowienia ustawy zawierają niezbędne korekty i zmiany w przepisach kodeksu karnego, ustawy karnej skarbowej i w kodeksie postępowania karnego.

Czy ustawa chroniąca obrót gospodarczy za pomocą przepisów prawno-karnych okaże się skuteczna i funkcjonalna pokaże przyszłość. Jej postanowienia, przynajmniej w niezbędnym zakresie, powinny wejść w skład

nowego kodeksu karnego po zweryfikowaniu przez praktykę jej rozwiązań, po ocenie dokonanej ze strony doktryny i po wyeliminowaniu jej niedoskonałości.

Tryb dochodzenia do ustalenia ustawy, przyjęta metodologia legislacyjna, nie budzą entuzjazmu. Prawo jest bardziej funkcjonalne, gdy całościowo reguluje pewne dziedziny życia. Kodeks karny kompleksowo chroniący dobra tego wymagające, byłby najodpowiedniejszą formą, w której mieściłaby się również ochrona funkcjonowania gospodarki w kraju. Obecne regulacje prowokują pytanie, czy jest to rozwiązanie prowizoryczne, przyjęte na okres przejściowy, a z drugiej strony przypominają niesławne akty prawne z przeszłości, jak np. dekrety marcowe z 1953 r. czy ustawa styczniowa z 1959 r. o wzmożonej ochronie mienia społecznego. Nie o to chyba chodzi. Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego powinna wejść w skład nowego kodeksu karnego, po zweryfikowaniu jej rozwiązań przez praktykę, po ocenie dokonanej ze strony doktryny i po wyeliminowaniu jej niedoskonałości.

THE ROLE OF THE BILL OF 12 OCTOBER 1994 IN THE PROTECTION OF ECONOMIC TURNOVER

S u m m a r y

The paper focuses on the role of the bill of 12 October 1994 (Journal of Laws no 126 item 615) on the protection through penal law of economic turnover in Poland. In particular, principles regulating new types of crimes and offences such as property damages caused to an individual or a company, abuse of confidence, obtaining, on false pretences, of a bank loan, loan guarantee, grant, subsidy or other public funds etc. The construction of the offences relating to false pretences has been compared with those of the crimes of fraud. Further, crimes related to insurance fraud, crimes against creditors and offences leading to a disruption of tender are described. "Money laundering" has been separately discussed.

The manner in which the bill has been drafted is being criticised and the paper also criticises its legislative methodology. The bill should become an integral part of the new penal code.

PODYPLOMOWE STUDIUM ADMINISTRACJI NA WYDZIALE PRAWA I ADMINISTRACJI UAM

Wzorem lat ubiegłych od października 1995 r. prowadzone będą zajęcia na Podyplomowym Studium Administracji przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doświadczenia ostatnich lat potwierdzają dalszą przydatność tego rodzaju studium, czego dowodem jest rosnące zainteresowanie szczególnie wśród pracowników administracji rządowej, w której wiele odpowiedzialnych funkcji pełnią osoby bez przygotowania prawniczego lub prawno-administracyjnego (inżynierowie, lekarze, nauczyciele itd.). Dla tej przede wszystkim grupy osób przeznaczony jest nauczanie w ramach Podyplomowego Studium Administracji.

Program Studium kierowany jest do osób reprezentujących różne typy wyższego wykształcenia, posiadających już pewną praktykę w pracy aparatu administracji. Program ten obejmuje w szczególności problematykę prawnoadministracyjną, a więc m.in. takie przedmioty, jak: ustrojowe prawo administracyjne, materialne prawo administracyjne, postępowanie administracyjne ogólne, postępowanie egzekucyjne w administracji. Problematykę tę uzupełniają dyscypliny pozostające w bliskim związku z funkcjonowaniem administracji: prawo cywilne, wstęp do prawoznawstwa, prawo pracy, prawo międzynarodowe.

Program Studium realizowany jest w formie **wykładów, konwersatoriów i seminariów**. Z uwagi na to, że nauka na Studium ma charakter samokształcenia pod kontrolą, wykłady przekształcają się z czasem w konwersatoria, w trakcie których słuchacze w rozmowie z wykładowcą rozwiązują konkretne sprawy z zakresu administracji publicznej.

Studium jest dwusemestralne, trwa od października do maja roku następnego i obejmuje ponad 200 godzin dydaktycznych. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu podczas trzydniowych zjazdów.

Studium ma zasięg **ogólnokrajowy**, a liczba miejsc jest ograniczona. Warunkiem przyjęcia na Studium jest złożenie wniosku, przedłożenie dyplomu ukończenia szkoły wyższej oraz pokrycie kosztów uczestnictwa w Studium. Roczna opłata wynosić będzie ok. 1000 zł.

Zgłoszenia na Studium przyjmowane będą **od 1 lipca do 10 września 1995 r.** Wszelkich informacji dotyczących Studium udziela

Sekretariat
Podyplomowego Studium Administracji
Uniwersytet im. A. Mickiewicza
ul. Św. Marcin 90
61-809 Poznań
pok. 317, tel. 536-251, wewn. 213